Rok XIII. Nr. 143 | SOSNOWIEC, czwartek 26 maja 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Redakcji, Ad[ministra]cji i Dru[karnia Sos]nowiec, ... 1-a
...6.92
...14.87
...ne
...owice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Goering wygwizdany przez robotników

po przemówieniu wygłoszonym w fabryce

IZOLOWANIE GEN. FRITSCHA ZA SPOLICZKOWANIE HIMMLERA

PRAGA, 25. 5. Jak donoszą z Wiednia, sensację w tamtejszych kołach politycznych wywołało nagłe odwołanie zapowiedzianego przemówienia min. Goeringa (który specjalnie przybył w tym celu z Berlina), o kwestii żydowskiej.

Jak się okazuje przemówienie odwołano z powodu zajścia w fabryce „Haufjutetextilich Ind. A. G.". Mianowicie na kilka godzin przed odczytem Goering odwiedził fabrykę, przyczym zwrócił się do zebranych robotników z wezwaniem, by skończyli już z przysłowiową wiedeńską Gemütlichkeit i rozpoczęli reszcie poważną pracę.

Robotnicy odpowiedzieli na to demonstracją, skierowaną przeciw Goeringowi, co wywołało w jego otoczeniu szaloną konsternację.

W obawie dalszych zajść, przemówienie odwołano.

KOPENHAGA, 25. 5. Organ duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Politiken" przynosi w dzisiejszym numerze wiadomość swego berlińskiego korespondenta, że gen. von Fritschowi, który jak donosiliśmy niedawno, po spoliczkowaniu szefa „Gestapo" Himmlera, miał zamiar wyjechać na dłuższy czas do Egiptu,

„Gestapo" odebrało paszport zagraniczny. Gen. von Fritsch został izolowany w jednym z zamków w pobliżu Hannoweru.

Wiadomość powyższa wywołała przygnębiające wrażenie w korpusie oficerskim Reichswehry i komentowana jest przez koła polityczne jako dowód zwycięstwa Gestapo nad armią.

Podkreśla się przy tym, iż kanclerz Hitler, który dotychczas był gorącym zwolennikiem gen. Fritscha, czego dowodem był wysłany przezeń do generała serdeczny telegram (który w konsekwencji) stał się przyczyną skandalu z Himmlerem),

dał się przekonać przez Himmlera i zdecydował się poświęcić gen. von Fritscha i sympatię w Reichswehrze na rzecz podtrzymania autorytetu Gestapo.

Koła wojskowe komentują izolację gen. Fritscha jako przekreślenie możliwości powrotu marsz. Blomberga do służby czynnej.

Ś. † P.

Konstanty Woch

PRACOWNIK CEGIELNI ST. URBAŃCZYKA W ZAGÓRZU

zmarł dnia 25 b. m. śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 63.

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci.

ZARZĄD CEGIELNI ST. URBAŃCZYKA W ZAGÓRZU

10 osób zginęło

w płonącym samolocie

LONDYN, 25. 5. Z Cleveland donoszą, że w stanie Ohio spadł dziś rano olbrzymi samolot pasażerski, który stanął w płomieniach.

Istnieje obawa, że wszyscy pasażerowie, jak również załoga, spłonęli żywcem. Dotychczas brak bliższych szczegółów o katastrofie. Nie wiadomo nawet, ilu miał on pasażerów. Samolot posiadał miejsc pasażerskich 21 oraz 3 ludzi załogi.

CLEVELAND, 25. 5. Ofiarą katastrofy samolotu pasażerskiego, który spadł w płomieniach w miejscowości Independance pod Cleveland, padło 7 pasażerów i 3 członków załogi. Wszyscy oni spłonęli.

Kongres Eucharystyczny

w Budapeszcie

BUDAPESZT, 25.5. Dziś rozpoczęły się w wspaniale udekorowanej stolicy Węgier uroczystość otwarcia 34 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Inauguracyjną Mszę św. w Bazylice św. Stefana celebrował o godz. 8 rano J. E. ks. kardynał dr. Seredi, Prymas Węgier. Podczas Mszy św. chór Bazyliki wykonał przepiękne pienia. W pół godziny potem Mszę św. według obrządku greckiego celebrował w grecko-katolickim kociele parafialnym na Placu Róż Administrator Apostolski z Miskolc, J. E. ks. arcybiskup Antoni Papp.

W SZPONACH SZATANA

Powieść ta ukazywać się będzie jak dotychczas w każdy poniedziałek, objętości 8 stron formatu książkowego. Kto więc chce posiadać bezpłatnie własną bibliotekę winien zaraz zaprenumerować „Expres Zagłębia", który kosztuje **zł. 2 miesięcznie** z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową. Prenumeratorzy korzystają także **z bezpłatnej porady prawnej.**

to powieść, którą każdy kto zaprenumeruje **„Expres Zagłębia" od 1 czerwca** otrzyma zupełnie BEZPŁATNIE. Pozatem z dniem **1 czerwca** rozpoczynamy w ramach bezpłatnej biblioteki „Expresu Zagłębia" druk nowej przepięknej egzotycznej powieści A. CZEKALSKIEGO p. t.

KWIAT SZCZĘSCIA

Powołanie głównej komisji

weryfikacyjnej i rewizyjnej OZN.

WARSZAWA, 25. 5. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński, powołał na przewodniczącego głównej komisji weryfikacyjnej obozu gen. Juliana Gorzechowskiego Jura, a na zastępców pp.: Kazimierza Stamirowskiego, wiceprezesa Banku Rolnego i Adama Lisiewicza, b. ministra pełnomocnego.

Rada naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego dokonała wyboru następujących członków głównej komisji weryfikacyjnej OZN. pp.: Jerzego Brzozowskiego, Ryszarda Dittricha, Jana Dąbrowskiego, Aleksandra Domazewicza, Mieczysława Falarskiego, Jana Gadomskiego, Mariana Kiotta, Konrada Libickiego, Walerego Romana, Janusza Rudnickiego, Władysława Rusina i Eugenii Waśniewskiej.

Rada naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego dokonała wyboru następujących członków głównej komisji rewizyjnej obozu pp.: Stanisława Borowskiego, Henryka Bruna, Mariana Chuchlę, Stanisława Godyckiego-Ćwirko, Jana Gebethnera, Stefana Ignatowskiego, Józefa Kożuchowskiego, Tadeusza Młodkowskiego, Jana Mikiego, Stanisława Okoniewskiego, Franciszka Paschalskiego, Stanisława Riedla, Edmunda Seyfrieda, Bolesława Sikorskiego, Wacława Staniszewskiego, Stanisława Szymańskiego i Witolda Żbikowskiego.

Zadaniem komisyj weryfikacyjnych jest piecza nad poziomem etycznym wśród członków obozu. Główna komisja weryfikacyjna składa się z 15 członków, a kadencja jej trwa przez dwa lata.

Banda uzbrojona w karabiny i rewolwery
dokonywała zuchwałych napadów

W drugiej połowie 1935 r. pojawiła się w północnej części pow. brzeskiego banda uzbrojona w karabiny i rewolwery, która dokonała wielu zuchwałych napadów, włamań, rabunków i kradzieży.

Banda po dokonaniu zbrodni uciekała z łupami na teren sąsiednich powiatów, często ukrywając się w puszczy Białowieskiej.

Na podstawie wywiadów ustalono, że członkami bandy są: Borys Cekało z chutoru Szosowo wraz z bratem Afanazym, Tomasz Gołubowicz ze wsi Laski, pow. prużańskiego, Paweł Iwaniuk ze wsi Uglany, Cyryl Czyżyk z Hulewicz i Joachim Kiślak z Dymitrowicz. Herszt em bandy był Borys Cekało, zwany „Kupa". Poszczególni członkowie bandy nieraz stawali przed sądem i byli kilkakrotnie karani, jednak poważniejszych dowodów przeciw nim nie sposób było zgromadzić wobec teroru, jaki roz rozsiewali w okolicy.

W listopadzie roku ub., po napadzie rabunkowym, banda została otoczona i w czasie wynikłej walki z policją został zabity Joachim Kiślak. Pozostali zbiegli, porzucając broń i zdobyczy złodziejską wartości około 7 tys. zł.

Zarządzony pościg nie dał wyników.

W połowie stycznia b. r. banda znowu dała znać o sobie, urządzając napad w kolonii Stanisławowo, powiatu prużańskiego na osadę Pawła Demiańczuka, który został zabity. Policja ujęła wówczas Aleksandra Paszkę i Afanazego Cekałę, brata herszta szajki. W tydzień po tym bandyci napadli na dom Romana Trocewicza ze wsi Szalicze, gdzie zamordowali w okrutny sposób żonę Trocewicza, Eufrozynę i 15-letniego syna Michała. Drugi syn, 12-letni Mikołaj został ciężko raniony i udając zabitego, uniknął śmierci.

Zrabowano wówczas 450 zł. i 101 dol. amerykańskich.

Po tym napadzie bandyci zbiegli i schronili się w kolonii Antonino. Policja przeprowadziła obławę i wykryła szajkę. Wywiązała się dłuższa strzelanina, której ofiarą padł Gołubowicz. Herszt rozbitej bandy, Cekało znowu umknął. Przy zabitym znaleziono rewolwer pochodzący z napadu na kol. Stanisławowo.

Ostatnio wpadł wręce policji Cekało, ujęty na stacji Kleszczele w pociągu zdążającym z Brześcia do Białegostoku. Bandyta zaskoczony z nienacka nie mógł się już bronić. Przy zatrzymanym, który jechał wraz ze swoją siostrą Martą, znaleziono trzy nabite rewolwery i większą gotówkę.

Rewizja przeprowadzona w zabudowaniach Borys Cekały ujawniła wielką ilość przedmiotów, pochodzących z grabieży. Wywieziono je na 8 furmankach.

Część towaru została już rozpoznana przez poszkodowanych. Bandyta nie przyznaje się do żadnego z zarzucanyc mu przestępstw wbrew dowodom, które zebrano przeciwko niemu.

Wkrótce Borys Sekało stanie przed sądem w Brześciu.

Milion złotych padł w Wilnie

Wczoraj w ostatnim dniu ciągnienia 4-ej klasy Loterii Państwowej największy los Miliona złotych padł w Wilnie.

Szczęśliwy bilet loteryjny Nr. 128215 sprzedany był w kolekturze wileńskiej pf. „Droga do szczęścia".

Wygrana padła na los, który znajduje się w rękach 5-ciu osób. Trzy z nich to niezamożne kiuralistki. Rewnież dwaj mężczyźni, którzy wygrali po jednej piątej ciężko pracują na życie. Wszyscy są mieszkańcami Wilna.

87596 99052 109612 117350 125628 133910 143551 144477 157406 157648

Zł. 1.000 na n-ry: 5497 6294 7104 14242 31024 33140 34750 35787 40779 43445 43498 45517 47307 48799 54167 62543 63570 70262 72785 73748 78433 82250 83274 85255 92019 96203 98056 98856 103364 108794 109542 113379 114269 123281 125204 129529 132309 135480 135938 136905 138372 138983 139066 144171 145291 157439

W ub. wtorek w dalszym ciągnieniu loterii państwowej padły następujące główne wygrane:

Główne wygrane padły wczoraj następujące:

Główna wygrana zł. 1.000.000 padła na nr. 128215

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 54913

Zł. 50.000 na n-ry: 44555 60671

Zł. 10.000 na n-ry: 38574 49244 54285 66758 94849 129379

Zł. 5.000 na n-ry: 34268 59637 93624 110304

Zł. 2.000 na n-ry: 2409 26624 32400 49275 53798 70041 75115 80082 86551

Stała dzienna wygrana zł. 20,000 na nr. 95763.

Zł. 25,000 na n-ry: 26189 140479.

Zł. 10,000 na n-ry: 20336 82374.

Zł. 5000 na n-ry: 15035 22358 66601 128459

Zł. 2000 na n-ry: 2880 5526 8578 11653 51644 61866 73165 71453 108948 111640 124576 136464 136661 127316 146388 147350 157043.

Zł. 1000 na n-ry: 3947 14968 15866 18324 19397 23922 24705 24717 26593 32976 33248 33719 42989 43189 55470 69964 81021 91151 93927 95345 95571 97727 99382 106303 105994 106337 107407 143891 151852 154613 156117.

Na froncie politycznym

ZMIANY W CENTRALI STRONNICTWA NARODOWEGO?

Jak się dowiaduje agencja „Kabel", w najbliższym czasie w centrali Stronnictwa Narodowego mają zajść pewne zmiany personalne. Mówi się, iż do Warszawy przybyć ma z Krakowa p. mgr. Bielatowicz, znany działacz narodowy na tamtejszym terenie młodzieżowym. Panu Bielatowiczowi ma być powierzona sprawa organizowain młodych Stronnictwa Narodowego. Poinformowani twierdzą, że nominacja p. Bielatowicza ma być wstępem do „odmłodzenia" szeregów kierowniczych Stron. Narodow.

„SIEW" ORGANIZUJE NOWE TERENY.

Związek „Siewu" rozpoczął ostatnio bardzo intensywną akcję na terenie województwa warszawskiego. Według doniesień agencji „Kabel", organizacja ta zyskała ostatnio szereg nowych kół w powiatach: płońskim, skierniewickim, radzymińskim, kutnowskim i mińsko — mazowieckim. Ta ekspansja organizacyj na „Siewu" jest tym bardziej charakterystyczna, że ostatnie organizacja ta ma w terenie wiele kłopotów zorga nizowanymi kołami sekcji Związku Młodej Polski, które wypowiedziały Siewcwi zdecydowaną walkę.

MEMORIAŁ O NUMERUS NULLUS.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel". na mającym się odbyć zjeździe zarządów Bratnich Pomocy wyższych uczelni, wysunięta będzie sprawa uchwalenia memoriału do czynników docydujących w sprawe numerus nullus na wyższych uczelnach w roku przyszłym.

Jak wiadomo, dotąd uchwały w tej sprawie powzięły: zarząd Bratniej Pomocy w Wilnie i walne zgromadzenie Bratniej Pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego. w Krakowie.

—oOo—

Pożar tartaku
W RÓWNYM.

Z narazie nieustalonej przyczyny wybuch we wsi Steble pow. koweiskiego na terenie zabudowań tartaku wielki pożar który z błyskawiczną szybkością rozszerzył się i ogarnął 8 budynków. Pastwą ognia padł również tartak oraz bardzo dużo materiału budowlanego. Straty spowodowane tym pożarem, wynoszą blisko 30.000 zł.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

17.

Nie wiedział więc co sobie wyobrazić, za nim Lucy wyjaśni mu tę ta jemnicę, gdy w tem margrabina z żywością weszła do salonu. Jej postawa jej widok zdziwiły Armanda: nie była to owa smutnie powabna kobieta, którą widział rano. W twarzy jej był wyraz śmiałości wyegzaltowanej, do której nie sądził żeby była zdolną. Oczy jej błyszczały jakimś blaskiem niezwykłym, a usta jej zlekka poruszane, miały na sobie uśmiech więcej gorzki aniżeli szczęśliwy.

— Dobrze, bardzo dobrze, powiedziała ona do Marietty, która jej towarzyszyła i wyszła rzucając na margrabinę badawcze spojrzenie.

Lucy zajęła miejsce przed kominkiem na fotelu, i nie wymówiwszy ani słowa do Armanda, nieruchomym wzrokiem w ogień wpatrywać się zaczęła, Armand był wzruszony i zmieszany. Widział coś niezwykłego w postaci, w spojrzeniu Lucy, ale cie wiedział czyli było przyzwoitym dać po znać, że na to zwrócił uwagę. Ponieważ zamyślenie margrabiny trwało ciągle, Luizzi zawołał na nią po imieniu kilka razy.

— Dobrze, bardzo dobrze, odpowiadała ona, nie zmieniając patrzenia; tak, tak, bardzo dobrze.

— Lucy, co tobie jest? zawołał Armand, ty cierpisz, tyś nieszczęśliwa.

— Ja, odpowiedziała ona podnosząc głowę i usiłując przybrać spokojną postawę, ja nieszczęśliwa? i z jakiego powodu! mój Boże! Jestem bogatą, jestem młodą, jestem piękną nieprawdaż, że jestem piękną? ty sam mi to powiedziałeś, kuzynie. Kobieta posiadająca to wszystko, czegóż może żądać więcej.

— Niczego, to pewna. Jednak...

— Jednak! znów zaczęła margrabina z gorączkową niecierpliwością. Ściskała gwałtownie pięści, przygryzała usta; i powstrzymując się z wielkim wysileniem mówiła dalej: No, Luizzi, nie bądź takim jak wszyscy, strzeganiem, ubolewaniem za to, że nie prześladuj mnie zapytaniami, do mię pewna myśl zajmuje; ty wiesz, że małych rzeczy potrzeba, żeby podrażnić kobietę... Ale zaprosiłam cię na wieczerzę, siadajmy.

Usiedli do stołu i margrabina podawała potrawy Armandowi: była ogromnie pomieszaną, dziwnie nie zgrabną.

— Szampan stoi obok ciebie.

— Czy pozwolisz, ażebym pił sam. Zawahała się, potem podała kieliszek i wychyliła jednym haustem. Wstrząśnienie wstrętu było w niej widocznem. Luizzi sądził, że czyni wysiłek, ażeby pozbyć się myśli która ją napastuje; ale po kilku słowach rozmowy, mającej cokolwiek więcej związku, a tyczącej się zamiarów wyjazdu Armanda, wpadła na nowo w ociężałą ponurość. Zajęcie się i cieka wość Armanda, były bardzo żywo podniecone. Spróbował sposobu jakiego ona sama się zdawało próbowała, ażeby odpędzić te natrętne myśli.

— Ależ wyjaśnij mi...

Łzy ukazały się w oczach margrabiny; powiedziała do niego:

—Nie, Armandzie, nie; to mnie boli, pali, to mnie zabija, a jednak Bóg mi świadkiem, że pragnęłabym umrzeć.

Wstała i wykrzyknęła:

Upadła na sofę znajdującą się w pól-alkowie i zakryła twarz rękami.

— O! umrzeć, mój Boże! umrzeć co prędzej!

Luizzi usiadł przy niej i chciał jej się wypytywać, ale ona odpowiadała tylko łzami i łkaniem. Luizzi był przyjacielem młodości pani du Val; ukląkł obok niej i powiedział:

— No Lucy, powiedz mi. Jeżeli masz zmartwienia, otwórz serce przede mną. Lucy, ty wiesz co w moim sercu dla ciebie się znajduje; czyliż ten co się poważył kochać cię, może cię zapomnieć, i czy nie powinien zostać twoim najlepszym przyjacielem?

Łzy zatrzymały się w oczach margrabiny i spojrzawszy na Armanda, który pozostał na kolanach, odpowiedziała jak gdyby pragnęła być zalotną:

— Gdyby cię widziano w tej postawie, nie taką otrzymałbyś nazwę.

— A któżby ośmielił się otrzymać inną? odrzekł Luizzi z uśmiechem.

— Ten co bardzo kocha, może się spodziewać wszystkiego, odpowiedziała margrabina głosem wzruszonym.

— W takim razie miałbym zbyt wiele prawa, ażeby się spodziewać, powiedział Luizzi igrając temi błahostkami zalotnie, do których zbyt wielkiej wartości nie przywiązywał. Jakimże więc było jego zdziwienie, kiedy margrabina mu odpowiedziała wznosząc oczy w niebo:

— Oh! gdyby to było prawdą!

c. d. n.

Najistotniejsze pozytywy

Na terenie międzynarodowym ostatni tydzień upłynął znów — jak wiele innych — pod znakiem „ciemnych chmur". Słowa: mobilizacja, demarche, sojusz, interwencja itp. nie schodziły ze szpalt prasy codziennej. Nie były to już echa dalekiej burzy chińskiej, hiszpańskiej czy abisyńskiej... W stalowych hełmach maszerowali nie dawno niemieccy żołnierze na Wiedeń, który bliżej jest od polskiej granicy, niż Warszawa od Krakowa. Nie tak dawno również przeżywaliśmy poważne dla Polski i Europy nawet chwile przy konflikcie polsko - litewskim. Nad granicą zaś czesko - niemiecką stoją dziś „wzmocnione posterunki straży celnej" obu krajów.

W tym stanie rzeczy warto przyglądnąć się naszej wewnętrznej sytuacji. Trzeba tu przede wszystkim zanotować objaw spokoju. Wszyscy bez zdenerwowania pracują na swoich odcinkach. Organizacje i zjazdy myślą o projektach na przyszłość, realizują plany, przeprowadzają inwestycje, słowem — społeczeństwo pracuje spokojnie nad tym, co nazwać możemy „podnoszeniem Polski wzwyż".

Armia: zyskuje ona z dnia na dzień na popularności i przywiązaniu społeczeństwa do Niej. Co dzień prawie czytamy o hojnych darach, jakie składa społeczeństwo na rzecz Armii.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że w tej niewątpliwie samorzutnej akcji bierze udział tak wielki przemysł, jak chłop czy urzędnik, a nawet dziatwa szkolna gdzieś z „zapadłego Polesia", to znów mamy do stwierdzenia nad zwyczaj dodatni fakt, który w polityczne nomenklaturze brzmiałby: **społeczeństwo jest skonsolidowane. Nie ważną bowiem jest rzeczą, kto do jakiej grupy politycznej należy, natomiast decyduje tu przede wszystkim postawa wobec Armii i stosunek do zagadnień ogólno-narodowych, do spraw, o które dziś toczą się spory w Europie. Na tej platformie jesteśmy wszyscy więcej, jak jednomyślni.**

Stronnictwa polityczne: tutaj również sytuacja wygląda znacznie lepiej, aniżeli rok temu. Wszystkie partie i obozy, tak „prorządowe" jak i „opozycyjne" inną dziś stosują taktykę. Najbardziej znamienną jej cechą jest zaprzestanie wzajemnych walk i ciągłych tarć nieprzebierających w środkach. Akcja grup politycznych zdaje się być bardziej opanowana, planowa i mniej krzykliwa. Do lamusa poszły już metody hałaśliwych i krzykliwych wieców, na których ludzie nie raz jednej wsi czy miasteczka „skakali sobie do oczu". Grupy polityczne (prawie wszystkie) tworzą dziś przy swych zarządach komisje czy komitety gospodarcze, spółdzielcze itd. Z inicjatywy działaczy do niedawna par excellence politycznych powstają dziś spółdzielnie, spółki zawodowe, domy oświatowe, instytucje kredytowe itd., itd.

To są — zdaniem naszym — najistotniejsze pozytywy ostatnich lat w rozwoju naszego życia politycznego. Pozytywy te są niewątpliwie większe aniżeli to sobie uzmysławiamy. Nie zauważyliśmy ich szybko, bo przemiany te dokonały się powoli, drogą ewolucji...

Dlatego też — reasumując — możemy sobie śmiało powiedzieć, że w naszej wewnętrznej rzeczywistości politycznej jest „dziś" lepiej, jak było „wczoraj".

Dlatego też — mimo, że na horyzoncie zbierają się chmury — nam o spokój nie trudno...

Emka.

Wybory, którym się przygląda świat cały

Minęła chwila gwałtownego naprężenia

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia").

Praga w maju.

Pierwszy termin głosowania do rad miejskich i gminnych w Czechosłowacji upłynął. Była to niejako generalna próba, po której nastąpią dalsze dwa akty, dalsze dwa głosowania w innych okręgach. Ale już w czasie generalnej próby podniecenie nie tylko w kraju, ale w całej Europie było niezwykle silne.

Nie tylko tutejsze prezydium rady ministrów i ministerstwo spraw wewnętrznych, nietylko ambasady i poselstwa urzędujące tutaj, ale minister stwa spraw zagranicznych Paryża, Londynu, Berlina, Warszawy, Budapesztu i wiele innych czekało z naprężeniem jaki będzie przebieg i jakie wyniki pierwszej transzy wyborów gminnych w Czechosłowacji.

Wybory, jak wiadomo, zostały rządowi czechosłowackiemu w obecnym terminie narzucone przez Henleina, który odbiera inspiracje i polecenia z Berlina.

Niemieccy specjaliści od propagandy i robienia wyborów, którzy zebrali bogate doświadczenia w czasie plebiscytów w Zagłębiu Saary, w Austrii i parokrotnie w samej Rzeszy, roztoczyli z Berlina czujną opiekę nad całą akcją niemieckiej partii sudeckiej. Rozmiary i charakter tej akcji oczywiście zależały od stopnia decyzji względnie wyrozumiałości demokratycznych państw zachodnich. Anschluss Austrii przyjęty w pokornym milczeniu uprawniał do daleko idących nadziei.

Wzmacniał je fakt, że premier angielski Chamberlain nie chciał określić wyraźnie z góry stanowiska Anglii na wypadek zaatakowania Czechosłowacji przez Niemcy.

Wskutek tego pozycja rządu praskiego stała się trudna, i nie rezygnując z zasady nienaruszalności państwa musiał w szczegółach iść na ustępstwa tak daleko idące, że aż niebezpieczne. Wielkim sukcesem Henleinowców było przyzwolenie rządu na organizację przez nich straży ochronnej, które w ten sposób, niejako na podstawie oficjalnej aprobaty, mogły próbować teroryzować niemieckich aktywistów i socjalistów. Do dalszych tego rodzaju ustępstw należało dopuszczenie tolerowanego dotąd jedynie pozdrowienia hitlerowskiego. Zdawało się, że wobec rozpętanej agitacji mniejszości niemieckiej i wobec tego, że Czechosłowacja miała poparcie za pewnione bezwzględnie jedynie ze strony Francji — ogólne szanse przetrzymania eksperymentu wyborczego stawały się nikłe.

Tymczasem stało się inaczej. Należy przyznać, że Henlein utrzymał się na swoich pozycjach, a nawet się nieco rozszerzył, ale możliwość gwałtownego ataku z zewnątrz i z wewnątrz została na razie uchylona, a co najmniej odroczona.

Wpłynęło na to zdecydowane stanowisko Anglii, która w interwencji swojej, bardzo stanowczej w stosunku do Berlina, poszła znacznie dalej, niż by to wynikało ze sformułowanego uprzednio stanowiska Chamberlaina w tej sprawie.

Należy wobec tego oczekiwać dalszych terminów wyborczych i politycznych konsekwencji, które Henlein na podstawie odbytego głosowania wyciągnie, bezpośrednie jednak niebezpieczeństwo jest obecnie dalsze, niż przed kilku dniami jeszcze.

Henlein uzyskał głosy swoich zwolenników oraz znacznej większości i członków rozwiązanych stronnictw aktywistycznych agrariuszy i katolików. Próby reaktywowania samodzielności tych stronnictw przed wyborami nie zostały uwieńczone powodzeniem. Teror skłonił również pewną ilość wyborców obojętnych do opowiedzenia się za stroną bardziej aktywną i hałaśliwą. Równocześnie jednak należy skonstatować, że socjaliści niemieccy, atakowani zawdzięcie, na ogół wyszli cało z opresji wyborczej, a ilość głosów czeskich na tych obszarach nawet się powiększyła.

Drugim interesującym ośrodkiem akcji wyborczej była Praga. Rozgrywka wyborcza przyniosła zmniejszenie się głosów rozbitej nacjonalistycznej prawicy czeskiej, która wystawiła cztery listy i wielkie sukcesy narodowych socjalistów, którzy są stronnictwem Benesza, oraz komunistów.

Przedmiotem troski tutejszych kół politycznych był wynik głosowania na Słowaczyźnie, gdzie również mieszkańcy pewnej ilości gmin przystąpili do urn wyborczych. Głosowanie na Słowaczyźnie miało wybitne znaczenie polityczne ze względu na akcję autonomistyczną stronnictwa księdza Hlinki.

Na Słowaczyźnie przystąpiła do rozgrywki wyborczej wielka ilość stronnictw, a w rezultacie ludowcy księdza Hlinki utrzymali się przy ilości głosów, która padła na nich w czasie wyborów parlamentarnych w r. 1935, natomiast ilość ich mandatów radzieckich wzrośnie, gdyż wybory z r. 1935 oznaczały zwiększenie się liczby ich głosów w stosunku do poprzednich wyborów komunalnych.

Chwila gwałtownego naprężenia, przeżywanego zresztą tutaj w nastroju pełnego opanowania i dyscypliny, przeminęła. Wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że mimo oddalenia się możliwości gwałtownego wybuchu akcji przeciw Czechosłowacji, prowadzona z wewnątrz i z zewnątrz, trwa w dalszym ciągu. Utrzymanie spokoju wewnątrz kraju i autorytetu władz i mocne poparcie udzielone przez Zachód stanowią poważne atuty w dalszej grze politycznej.

Z. K.

Straszny wypadek robotnika

25-letni robotnik kolejowy Ignacy Beta, zam. w Pruszkowie, w czasie zakładania na stacji skrzynki z kwiatami został porażony prądem i spadł z drabiny na tor.

W tym momencie przejeżdżał pośpieszny pociąg, który przejechał Beta na śmierć.

Felieton

O ŚLEDZIENNIKACH
I ŚLEDZIACH WĘDZONYCH

Praca w redakcji urozmaicona jest dość częstymi wizytami naszych czytelników. Nie można powiedzieć, żeby to był zły zwyczaj. Owszem. Można sobie niekiedy bardzo sympatycznie pogawędzić o tym i o owym; o stosunkach, stosuneczkach miejscowych i ogólnopolskich.

Przeważnie są narzekania: na porządki, a raczej na nieporządki, na władze, na urzędy, słowem na wszystko od czego tylko choć trochę zależymy.

Czytelnik słusznie domaga się, że by o tym wszystkim pisać. Nie przekonuje go nasze tłumaczenie, że właśnie na ten sam temat pisaliśmy w zeszłym tygodniu, albo, że sprawa, z którą przyszedł przedstawia się wręcz przeciwnie. Zawsze i napewno jest tak, jak on informuje. Nie można nawet informacji sprawdzać bo to jest dowód braku zaufania.

A potem wszyscy dziwią się, że redaktor odpowiedzialny — bęc! — 1 miesiąc aresztu nie wiadomo za co.

Tak bowiem najczęściej kończy się romans z czytelnikiem, który, oczywiście z dobrego serca, przyszedł po informować redakcję o gnębiących je go sumienie faktach.

Ale rozmowy nagół są sympatyczne. Człowiek częstokroć dowiaduje się co naprawdę na świecie słychać. Ostatnio naprzykład mieliśmy oryginalną wizytę jednego z naszych czytelników. Oto chcąc nam ułatwić pracę przyniósł gotowy artykulik bardzo składnie punkt po punkcie — jak Pan Bóg przykazał — ułożony, a nawet ze wstępem i zakończeniem „od redakcji". Takich to dobrych, dbających o to byśmy się za bardzo nieprzemęczali, czytelników mamy. Artykulik ma tę jedyną, drobną zresztą wadę, że jest tak mniej więcej w 70 procentach nieczytelny. Postaramy się jednak jakoś go „odtworzyć". Zazna czamy jednocześnie, że w tym jedynym wypadku podanych informacyj nie sprawdzaliśmy. Raz naszemu informatorowi zaufamy. Zobaczymy co z tego wyniknie.

A więc (po opuszczeniu wstępu „od redakcji") zaczynamy:

„1) Pan Prezydent wydał dekret, że odznaczeni Krzyżem Niepodległości mają otrzymywać odpowiednią pracę w instytucjach rządowych, samorządowych i przedsiębiorstwach prywatnych za pośrednictwem urzędów Funduszu Pracy. Instytucje te i przedsiębiorstwa odpowiadają prze ważnie, że miejsc wolnych nie mają, co nie przeszkadza jednak, że przyjmują nieodznaczonych, mających protekcję.

2. Pan Premier wydał rozporządzenie, że sprawy powinny być szybko załatwione. Tymczasem na rozstrzygnięcie trzeba nieraz czekać kilka miesięcy. Naprzykład pewien związek zwrócił się do Min. Sprawiedliwości w lipcu 1937 r. o wyjaśnienie jednego z artykułów ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Podobno sprawę skierowano do sądu Najwyższego — odpowiedzi nie ma.

3. Odebrano koncesje na sprzedaż spirytusu i tytoniu i dano członkom POW. i Legionistom, naturalnie dla najbiedniejszych i bezrobotnych. Są jednak wypadki, że otrzymali je ludzie posiadający domy i przedsiębiorstwa.

4. Weszło w życie rozporządzenie o umowach zbiorowych. Żeby ominąć umowę o wysokości zarobków oddaje się część robót przedsiębiorcom prywatnym, którym umowa nie obowiązuje itd. itd".

A na zakończenie przypisuje nam nasz informator taki „Dopisek Redakcji": „Panie Śledzienniku — nie odra zu Kraków zbudowano. Energia i poczucie obowiązku społeczeństwa wkrótce — sądzimy — sprawy te uregulu je" —

Tyle nam doniósł nasz „Śledziennik", jak widać, konsekwentnie trzymający się nadanej sobie nazwy, gdyż tchnące szczyptą optymizmu zakończenie przypisał redakcji. Widać czuł, że dość sam smutnych rzeczy naopowiadał — więc niech przynajmniej redakcja trochę ludzi pocieszy i na dzieję im jakąś da opowiadając przy powiastkę o Krakowie, którego przecie nie odrazu zbudowano...

Swoją drogą dobrze, że ludzie przychodzą do redakcji nawet „śledzienniki" i trochę o świecie popowiadają, bo człowiek siedzi i jak ten śledź wędzony...

Witold Majchrowski.

Interwencja gminy prawosławnej
w sprawie zburzenia cerkwi w Sosnowcu

Wczoraj w godzinach rannych, stosownie do zapowiedzi magistratu, przystąpiono do rozbiórki cerkwi przy ul. 3-go maja w Sosnowcu.

Narazie rozpoczęto ustawiać rusztowania od strony frontowej i lewego skrzydła cerkwi. Roboty przy rozbiórce cerkwi przewidziane są na trzy miesiące.

Zarząd parafii prawosławnej z popem Sobolewskim na czele czynią wszystko, aby cerkiew nie została zburzona.

Onegdaj w nocy wyjechała specjalna delegacja do metropolity kościoła prawosławnego w Warszawie, aby interpelował w tej sprawie u władz rządowych.

Wejście frontowe i boczne cerkwi zostały narazie opieczętowane.

Obrazy i urządzenia cerkwi przeniesione zostaną w najbliższych dniach do drugiej cerkwi, która znajduje się przy ul. Kilińskiego.

SS. Karmelitanki w Sosnowcu
budują nową szkołę

SS. Karmelitanki Dzieciątka Jezus przybyły do Sosnowca w roku 1921 i zamieszkały przy ul. Wiejskiej 25.

Od pierwszej chwili zajmowały się wychowaniem i nauczaniem dzieci od wieku przedszkolnego, aż po młodzież starszą w duchu katolickim.

Zakład dotychczasowy, w którym naucza jest jednak za szczupły, postanowiono przeto wybudować nowy gmach specjalnie na szkołę dla dzieci.

Gmach został dobudowany do drugiego piętra. Ponieważ jednak budowy nie ma za co dokończyć Siostry urządzają w dniu dzisiejszym zbiórkę na wykończenie owej szkoły.

Apelujemy tedy do miejscowego społeczeństwa, by zechciało jak najchojniej przyczynić się do zrealizowania tego ro żytecznego celu.

Zbiórka zostanie powtórzona w dniu 6 czerwca br.

Święto książki w Czeladzi
z okazji otwarcia biblioteki na Piaskach

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie biblioteki przy szkole nr. 5 i 6 na Piaskach. Nowozałożona biblioteka zaopatrzona jest w 1500 to mów najrozmaitszych książek, oprawionych starannie w płótno. Koszt nabycia jej wynosi z górą 2600 zł. Jest to jedna z piękniejszych bibljotek szkolnych w Zagłębiu.

Do zorganizowania biblioteki przyczynily się dzieci szkolne, które na ten cel składają miesięcznie składki 20 groszowe rodzice, dyrekcja tow. „Czeladź", która udzieliła pożyczki w sumie 2000 zł. i członkowie opieki szkolnej w osobach pp.: P. Wajdla, Wójcika i Kozioła. Uroczystość otwarcia biblioteki połączona będzie z wystawą książki, którą organizuje z ramienia krakowskiego kuratorium szkolnego instr. Wróblówna.

Oryginalna wystawa ma zbliżyć czytelnika do książki.

Program uroczystości przewiduje o godz. 10 rano oficjalne otwarcie biblioteki w szkole nr. 6 na Piaskach, o godz. 14 opowiadanie bajek w lokalu PMS. w Czeladzi, o godz. 16 „Teatr z książki" w świetlicy im. St. Żeromskiego w Czeladzi i o godz. 19 dyskusja na temat przeczytanej książki na U. P. w Czeladzi.

Drzazgi

«Przegląd prasy»

Mają ludzie szczęście. Wczoraj padł milion w Wilnie. No, niby ktoś go musiał wygrać. Ale zawsze.

W Sosnowcu — wprawdzie milion nie padł, lecz jest również jeden człowiek, który miał szczęście. Pamiętamy konkurs ogłoszony w „Wiadomościach Literackich", urządzany przez „Metro - Goldwyn - Mayer" w kt rym chodziło o ustalenie porządku reprodukowanych zdjęć z filmu „Pani Walewska".

Obecnie czytamy w wynikach konkursu:

„Nagroda II: 2 tygodnie na morzu i nad morzem: tygodniowa wycieczka do Stockholmu, Kopenhagi i Oslo, a następnie 7-dniowy pobyt z pełnym utrzymaniem w jednym z naszych kąpielisk nadmorskich — ofiarowane przez Polskie Biuro Podróży „Orbis" — Maszczyk Tadeusz w Sosnowcu.

No co: mają ludzie szczęście!

* * *

W tych samych „Wiadomościach Literackich" p. Zbigniew Grabowski omawia obszernie sytuację Austrii na kilka godzin przed „Anschlussem". — W artykule tym zacytowana jest odezwa kolportowana przez hitlerowców w której m. in. głoszono: „Godzina wybawienia jest bliska. Nasz Führer przyniesie Austrii pracę i chleb. Ostmark rozkwitnie..."

Jakże tragicznie na tle tych obietnic wyglądają rozruchy robotnicze w Wiedniu. Wybiegły na ulice tłum bezrobotny żądał pracy i chleba, który przecież przed „Anschlussem" był.

„Kurier Zachodni" ma coraz bardziej intrygujące pomysły. Wczoraj naprzykład zamieścił artykuł, w którym domaga się, żeby miasto budowało domki z ogródkiem dla bezrobotnych.

Stanowisko nasze w sprawie bezdomnych jest znane, chociby z artykułów drukowanych na łamach „Expresu" w sprawie wciąż aktualnego burzenia domów przy ul. Kordonowej w Sosnowcu. Nie, mniej jednak pomysł budowania przez miasto oddzielnych domków dla bezrobotnych jest, mówiąc delikatnie, marzycielski.

Autor omawianego artykułu kończy wezwaniem: „na to pieniądze muszą się znaleźć!"

Dobrze by było, żeby się „znalazły" lecz z przeznaczeniem ich na zatrudnienie bezrobotnych, którzy mając pracę, sami sobie znajdą odpowiednio ludzkie pomieszczenie.

Nie bądźmy — panowie — marzycielami! *wim.*

—oOo—

Przy głośniku

GAETANO VIVIANI — ARTYSTA OPERY WŁOSKIEJ.

Polskie Radio korzystając z pobytu w Warszawie na gościnnych występach w Operze słynnych artystów scen włoskich: tenora Carlo Merino oraz barytona Gaetona Vivianiego — zaprosiło ich przed mikrofon. Świetny tenor Carlo Merino wystąpił w koncercie symfonicznym jako solista dnia 23 maja.

Dziś o godz. 21,25 da się słyszeć w recitalu śpiewaczym drugi słynny artysta włoski, baryton Gaetano Viviani. Przypuszczać należy, że nikt z radiosłuchaczy nie ominie okazji usłyszenia znakomitych solistów.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI GRABOWSKIEGO.

Dziś odbędzie się w Poznaniu otwarcie 16 Zjazdu Młodych Prawników. Polskie Radio o godz. 17,55 tegoż dnia nada je dla swych słuchaczy przemówienie Ministra Sprawiedliwości p. Witolda Grabowskiego, wygłoszone z okazji Zjazdu.

NIE WIE...

— Jak sądzisz, czy geniusz jest cechą dziedziczną?

— Nie wiem, mój drogi, nie mam dzieci.

Zagadnienie ochrony i inspekcji pracy

Konferencja w ministerstwie opieki społecznej

W ministerstwie opieki społecznej odbyła się w dniu 24 bm. konferencja prasowa, na której insp. Marian Klott podzielił się z przedstawicielami prasy uwagami na temat zagadnienia ochrony pracy w Polsce.

Polska odziedziczyła po zaborcach bardzo słabo rozwinięte ustawodawstwo ochronne, ponadto zaś na terenie kraju obowiązywały trzy różne normy prawne. W ciągu 20 lat istnienia państwa polskiego zaszły w dziedzinie ustawodawstwa społecznego przeobrażenia zakrojone na szeroką skalę. Sama unifikacja i stworzenie jednolitego prawa ubezpieczeń społecznych było pracą o olbrzymim zasięgu i napięciu. Od samego początku zwrócona była baczna uwaga na zagadnienie ochrony pracy. Jedną z pierwszych ustaw, jakie wydał rząd ludowy, była ustawa o skróceniu czasu pracy oraz ustawa nadająca szerokie uprawnienia ruchowi zawodowemu.

Zaznaczyć przy tym należy, że Polska rozwiązała zagadnienie czasu pracy korzystniej dla świata pracy niż szereg innych państw zachodnio-europejskich. Ilość bowiem nadliczbowych godzin jest ściśle ograniczona i wynosi 120. Jest to norma wyjątkowo niska i spotykana tylko w niewielu krajach.

W dziedzinie uregulowania urlopów podkreślił dyr. Klott — Polska wyprzedziła ustawodawstwo międzynarodowe. W szeregu państw sprawa urlopów regulowana była dobrowolnymi umowami i nie obejmowała wszystkich pracowników, natomiast w Polsce cały świat pracy korzysta z płatnych urlopów z wyjątkiem jedynie drobnych przedsiębiorstw, zatrudniających poniżej 4 robotników. Po nadto w chwili obecnej pracuje się nad zorganizowaniem wywczasów robotniczych, które umożliwiłyby spędzenie urlopu robotnikowi w tej samej miejscowości czy stacji klimatycznej, z jakiej korzystają ludzie b. dobrze uposażeni.

Trzecim wreszcie generalnym zagadnieniem jest sprawa warunków bezpieczeństwa pracy, której poświęcono ostatnio b. dużo uwagi. I w tej dziedzinie sytuacja zmieniła się ostatnio bardzo korzystnie.

P. Insp. Klott poruszył wreszcie sprawę wysokości płac. Jest to zagadnienie niezmiernie drażliwe, zdaniem dyr. Klotta jednak, nawet robotnik, który pobiera najniższe uposażenie znajduje się w lepszej sytuacji niż małorolny, który często przymiera głodem. Insp. Klott uważa, że zarobki nie mogą być tak wysokie, by odbiło się to na cenach wytwarzanych produktów, gdyż w konsekwencji zamiast poprawy sytuacji ekonomicznej spowodowałoby jedynie pogorszenie, gdyż wieś musiałaby jeszcze bardziej ograniczyć zakupy.

Ogólna sytuacja świata pracy w r. 1938 — stwierdza na zakończenie insp. Klott — jest lepsza niż w r. 1928, w okresie najlepszej koniunktury. Od tego czasu bowiem koszty utrzymania obniżyły się, natomiast poziom zarobków jest utrzymany na poziomie 1928 r., lub też różni się minimalnie. Zdolność nabywcza świata pracy jest zatem w roku bieżącym wyższa niż przed 10-ciu laty.

Polepszyły się również dzięki akcyj szeregu instytucyj, jak ubezpieczeń społecznych, Towarzystwa Osiedli Robotniczych itp. warunki mieszkaniowe. Oczywiście jest jeszcze dalekó do doskonałości w tej dziedzinie. Należy dążyć do tego, by za 10 względnie 15 proc. swych zarobków robotnik mógł otrzymać wygodne i higieniczne mieszkanie. W każdym razie w tej dziedzinie odbywa się nieustanny postęp.

Na froncie pracy

Pracownicy składów i magazynów

domagają się zawarcia umowy zbiorowej

W Sosnowcu właściciele składów, magazynów, hurtowni itp. zatrudniają około 400 robotników, którzy od kilku lat wyzyskiwani są w niemożliwy sposób. Robotnicy ci nie otrzymywali wogóle płatnych urlopów wypoczynkowych, zmuszano ich do pracy po kilkanaście godzin bez wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a zarobki ich nie pozwalają nawet na najskromniejsze utrzymanie swych rodzin. Robotnicy ci zorganizowali się w związku ZZZ, za którego pośrednictwem wysłali do pracodawców z żądaniem ustalenia warunków płacy, respektowania ustawy o czasie pracy i urlopach oraz zawarcia jednolitego układu zbiorowego, obejmującego cały Sosnowiec.

Pracodawcy zlekceważyli żądania robotników i konferencję, która w tej sprawie miała się odbyć. To stanowisko pracodawców wywołało duże rozgoryczenie pomiędzy robotnikami, którzy zagrozili strajkiem. Niezależnie od tego związek ZZZ wniósł pismo do inspektora pracy wraz z projektem układu zbiorowego, domagając się zwołania konferencji w tej sprawie.

Nowy biskup

DIECEZJI KIELECKIEJ

Ojciec św. Pius XI mianował ks. prał. dr. Czesława Kaczmarka z Płocka biskupem ordynariuszem diecezji kieleckiej.

JE. ks. biskup Kaczmarek liczy 43 lata. Wyświęcony był na kapłana w r. 1922. Studiował w Lille, gdzie uzyskał doktorat filozofii, po czym studiował socjologię w Sorbonie. Pracę duszpasterską rozpoczął wśród wychodźtwa polskiego we Francji na placówkach w Bruay i Escarpolle — Asturios.

Od 1932 r. jest dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Płocku.

——oOo——

Wiadomości bieżące

Czwart. 26 Maj | Dziś: Walebowst. Pańskie | Jutro: Magdaleny | Wschód słońca: 3, 7 | Zachód słońca 7,59

DYŻURY NOCNE APTEK W SOSNOWCU.

Dnia 26 maja nocne dyżury pełnią następujące apteki: **W. Wasilewskiego**, ul. Modrzejowska 10 **J. Garbaczewskiego**, ul. Sienkiewicza 9 **W. Zieleźńskiego**, ul. Orla 28.

— CHÓR MIESZANY HARFA W SOSNOWCU, pod dyr. p. J. Godeckiego, w dniu 26 b. m. dziś o godz. 11 rano, podczas uroczystego nabożeństwa w kościele parafialnym w Pogoni odśpiewa mszę św. V. Gollera, offertorium Regina Coeli M. Filkego. W dniu 29 bm. chór męski „Harfa" również pod dyr. p. J. Godeckiego, odśpiewa w kościele parafialnym w Pogoni, podczas nabożeństwa o godz. 11 rano, mszę św. W. Lachmana, opartą na motywach narodowych, offertorium — Ave Maria M. Hallera.

— WALNE ROCZNE ZEBRANIE członków Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu odbędzie się dn. 10 czerwca rb. o godz. 8 wieczorem w sali szkoły gospodarczej obok kościółka Najśw. Serca Jezusowego z porządkiem następującym. Zagajenie zebrania przez prezesa zarządu, wybór przewodniczącego 2 asesorów i sekretarza zebrania, odczytanie i zatwierdzenie protokułu z ostatniego walnego zebrania członków, odczytanie sprawozdań i bilansów Tow. Dobroczynności za rok 1937-38 od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r. i hurtowni za rok 1937, odczytanie budżetu od kwietnia do 31 grudnia 1938 r. podanie do wiadomości członków nowego statutu zatwierdzonego. Dokonanie wyboru członków do zarządu na miejsce ustępujących z racji ukończenia kadencji pp.: Stanisława Kraupego, Karola Daupina, Leona Zubelewicza i Jerzego Zarzyckiego, oraz a miejsce członków którzy złożyli mandaty dr. Karola Zahorskiego i Marii Budzyńskiej. **Dokonanie wyboru 3 członków komisji rewizyjnej, funduszu hurtowni, wolne wnioski**

— KINO „EDEN". Dziś o godzinie 10.30 odbędzie się poranek z filmów i. Za kulisami sławy i II. Zamaskowany jeździec Ceny biletów od 25 gr.

— ZARZĄD ZWIĄZKU POŁOŻNYCH Rzeczypospolitej polskiej oddział Sosnowiec zawiadamia wszystkie położne członkinie związku i niezrzeszone iż w dniu 29 bm. o godz. 15 w lokalu związku „Praca" przy ulicy Mariackiej nr. 1 odbędzie się zebranie, na którym dr. Mońcki zapozna wszystkie położne o mającym się odbyć kursach pielęgniarstwa. Sprawa bardzo ważna. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

— SZCZEPIENIA PRZECIW DYFTERII. Kierownik 2-ej stacji opieki nad matką i dzieckiem PTH., mieszczącej się w Sosnowcu przy ul. Mariackiej 4-a zawiadamia rodziców i opiekunów dzieci, którym w dniu 12 maja dokonano szczepienia przeciw błonicy pierwszą dawkę szczepionki, że dzieci te winny stawić się do szczepienia (druga dawka) w stacji w piątek dn. 27 bm. w godzinach 8—10 rano.

Dzieci zaś szczepione w I-ej stacji przeciw dyfterii w dn. 16 maja winny stawić się do szczepienia w I-ej stacji przy ul. Chemicznej 12 w dniu 30 bm. w godzinach 8—10 rano

— POŚWIĘCENIE SZTANDARU P. C. K. Przy szkole powszechnej nr. 22 (Środula) w Sosnowcu odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru PCK. — Aktu poświęcenia dokonał ks. Matuszczyk, który wygłosił przy tym piękne przemówienie.

Swiat pracy składa ofiary

na Fundusz Obrony Narodowej

Dzięki inicjatywie robotników Fabryki kabli i drutu w Będzinie została zorganizowana w tej firmie zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej.

Robotnicy oraz pracownicy umysłowi fabryki opodatkowali się na okres 6-ciu miesięcy w wysokości 1 proc. od ich zarobków. W ten sposób uzyskano zł. 4.000, do której to sumy dyrekcja w imieniu firmy do dała zł. 2.280, czyli razem zebrano zł. 6.280 Postanowiono zakupić dla pułku stacjonowanego w Będzinie 20 rzędów wierzchowych, które zostaną wręczone temu pułkowi w dniu jego święta.

Belgijska Spółka akcyjna Fabryki Szkła w Ząbkowicach, na wiadomość o utworzeniu się miejscowego komitetu Funduszu Obrony Narodowej, w zrozumieniu doniosłości akcji dozbrojenia armii, samorzutnie złożyła ofiarę na FON w wysokości zł. 3000 (trzy tysiące złotych). Niezależnie odtego, dotychczasowi pracownicy wraz z dyrekcją fabryki opodatkowali się dobrowolnie na ten cel w wysokości 1/25 poborów miesięcznych.

Należy zaznaczyć, że ofiara ta jest tym więcej godna podkreślenia, że fabryka od 11 miesięcy jest nieczynna.

Tragiczna śmierć

ROBOTNIKA W CEGIELNI

Wczoraj rano na cegielni St. Urbańczyka w Zagórzu wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie pracownik tej cegielni, 63-letni Konstanty Woch został zabity na miejscu przez t. zw. „gniotownik", który służy do rozcierania gliny.

Nigdy nie kochałam ks. Radziwiłła

mówi p. Suchestow

Korespondent paryski jednego z pism warszawskich odbył rozmowę z p. Suchestow, która przebywa obecnie w Paryżu.

P. Suchestow oświadczyła, że wytoczyła ks. Radziwiłłowi proces o odszkodowanie w wysokości 100.000 funtów. 50.000 od księcia i 50.000 od jego żony. Od księcia za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa, a od p. Dawson za porwanie narzeczonego. Sprawę wziął w swe ręce pewien znany adwokat w Londynie, który już wytoczył proces.

Zapytana, czy nigdy nie zobaczy księcia p. Suchestow odpowiedziała:

„O nie. Chyba tylko wtedy, jeśli zajdzie tego konieczna potrzeba Wszystko będę załatwiała za pośrednictwem adwokata. Nie chcę już widzieć tego człowieka, którego nigdy naprawdę nie kochałam i z którym nie łączyły mnie nigdy inne stosunki niż przewidziane przez formy oficjalnego narzeczeństwa.

Z Olkusza

(o) **ZAWODY ELIMINACYJNE W PILICY.** W zawodach eliminacyjnych w pięcioboju p. w. w Pilicy, brały udział oddziały Zw. Strzeleckiego: Wierbka, Pilica i Kroczyce. Pierwsze miejsce w zawodach zdobył oddział w Wierbce. Komisję sędziów stanowili pp.: Drążkiewicz, dr. Kański, Chodorowski, Siejka i Strzałkowski.

Zjazd członków

ZW. „MŁODEJ WSI"

Pod przewodnictwem p. Leona Kiszki z Sułoszowej, odbył się zjazd członków Zw. „Młodej Wsi" z powiatu olkuskiego, w liczbie około 300 osób.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym i złożenie wieńca u stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego na kolonii fabr. „Olkusz".

Po sprawozdaniach wybrany został nowy zarząd powiatowy Związku „Młodej Wsi" z p. Wincentym Kozłem z Sułoszowej na czele.

Balonik czeski

OPADŁ KOŁO PILICY

W pobliżu wsi Głuchowice, gm. Kroczyce k/Pilicy spadł czerwony balonik, wypuszczony poprzedniego dnia w Brnie 27. Do baloniku przyczepiona była kartka z napisem: „Vojenska povetrnostni sluzba — „Meteor".

Esterka chciała być młoda...

Rozprawy o fałszerstwo dokumentów

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj seria rozpraw o fałszerstwo dokumentów.

15 letni Moszek Gutterman z Dąbrowy Górniczej ul. Królowej Jadwigi 38, uczeń 6 klasy szkoły powszechnej w Będzinie, przerobił swój rok urodzenia na legitymacji szkolnej, dla uzyskania odpowiedniego biletu ulgowego.

Obiecującego Moszka zdecydował sąd umieścić w zakładzie poprawczym, o ile w ciągu dwuch lat jeszcze coś przeskrobie.

W Będzinie w hotelu „Grand" zatrzymano przejezdną ekspedientkę z Zawiercia, Esterę Witman Apteczna 5), która legitymowała się fałszywym dowodem osobistym. Próżna Estera, chcąc uchodzić za młodszą, przerobiła w dowodzie osobistym rok urodzenia z 1900 na 1908.

Tłumaczenia się Witmanówny, iż uczynił to jej narzeczony, nie odniosły skutku. Sąd skazał ją na dwa tygodnie aresztu.

Po szeregu innych spraw, wesołość na sali wywołała rozprawa przeciwko 46 letniemu Piotrowi Drygolokowi z Sosnowca ul. Okrzei 42.

Drygolok przerobił wypis aktu chrztu swego pradziadka na „Drygalski" i w ten sposób sfałszowany dokument wniósł do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu z prośbą o sprostowanie swego nazwiska.

Wyrok: dwa tygodnie aresztu. Karnie zawieszono.



W Rydze odbyły się uroczystości związane z 4-tą rocznicą objęcia rządów przez Prezydenta Łotwy dr. Karola Ulmanisa.

Na zdjęciu — prezydent Ulmanis na rewii wojskowej, urządzonej z okazji jubileuszu. Po prawej stronie prezydenta Ulmanisa — minister wojny gen. Balodis, zaś po lewej — gen. Berkis — naczelny wódz armii łotew

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 26 maja.

8,00 Sygnał czasu. 8,05 Dziennik wieczorny. 8,15 Koncert Małej Ork. P. R. 9,00 Nabożeństwo z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 11.30 Radiofonizujemy województwo warszawskie. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Maskararwa historia z książki. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15,45 Polska Kapela ludowa. 16.25 Dzieci dzieciom. 16,45 Opieko nad sztuką ludową odczyt. 17.00 Koncert muzyki operowej 17,55 Koncert . 18.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni Pióra Szekspira 19.50 Program na jutro. 20.00 Trns. z uroczystości Mędzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. 21.0 Dzien. wiecz. 21.10 Wiadomości sportowe 21.25 Koncert rozrywkowy 22.50 Wiadodomości dziennika. 23.00 Polskie tereny łowieckie 23,15 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Czwartek 26 maja.

6.15 Surmy śląskie. 6,30 Muzyka poranna. 7.40 Śpiewa chór męski b. Akademików Polaków Zaolzańskich Jedność z Katowc. 10,30 Po nabożeństwie muzyka z płyt. z Warszawy. 19.00 Koncert rozrywkowy 19.45 Reportaż z meczu piłkarskiego Ruch — AKS. 23.00 Program na jutro. 23,05 Muzyka rozrywkowa.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 27 maja.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 640 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8 00 Audycja dla szkół. 8,10 Ciągnienie miliona. 8.20—11,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa (Patrz program Katowice. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Moja wiewiórka opowadanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Orkiestra rozrywkowa. 16.45 Pogadanka aktualna ze Lwowa. 17,00 Dzecko wśród dorosłych. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomosci sportowe. 18,10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.45 Audycja dla wsi. 19,00 Sensacja amerykańska wesoła audycja. 19.45 Pieśni i tańce Mazowara. 20.12 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny. 22,06 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Patrz prpogram z Katowic.

——oOo——

Smierć dwuletniego chłopca

W SZTOLNI

Wskutek braku dozoru, wpadł do rzeki sztolni ponikowskiej dwuletni Ryszard Czerniak w Laskach, gm. Bolesław, który utonął.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

119

Musiałem nawet od brygadiera żandarmerii w Poissy pożyczyć na bilety... dla siebie i Augustyny... a gdybym do jutra trzymał dorożkarza, nie płacąc mu, zawiózłby do cyrkułu mnie wraz z moją przyszłą żoną.

Vitrac, jakkolwiek nie był wcale wesół, nie mógł powstrzymać się od śmiechu i podziwu dla tej filozofii odważnej i śmiałej chłopca, który się rzucał w takie przygody bez grosza w kieszeni.

Jednocześnie Vitrac zastanowił się, że nie może odmówić przysługi, o jaką go prosił ulubiony jego uczeń.

— Masz szczęście, że mnie spotkałeś —odrzekł. — Będę ci towarzyszył i zapłacę dorożkarzowi wszystko co się będzie należało. Boję się jednak, czy nie nadaremnie pojedziemy. Matka twoje niezawodnie już śpi.

— To wstanie i otworzy nam, kiedy zawołam, że pan z nami jesteś.

— I owszem. Teraz przedstaw mnie swej przyszłej.

— Chodź, mistrzu!

Skarbonka zbliżył się do karetki i zawołał na Augustynę.

Dziewczę mu nie odpowiedziało. Zemdlało ze znużenia i zimna.

Na krzyk Dangalasa nadbiegł Vitrac. Litość go zdjęła i rzekł do wariata, tracącego głowę:

— W drodze umarłaby, gdybyś ja jeszcze woził do matki. Pomogę ci ją przenieść. Noc przepędzi w mojem mieszkaniu, jutro zobaczymy.

Dangalas już trzymał dziewczę na rękach. Nie była ciężką, niósł ją jak piórko, a Vitrac tymczasem dzwonił do mieszkania.

Lokaj, który nań czekał, zaraz otworzył i w dwie minuty później Augustyna leżała na kanapie w pracowni malarza.

Niebawem przyszła do siebie, a pierwsze słowa jej były:

— Gdzie jestem?

Oczy jej ździwione mówiły, iż sądzi że jest jeszcze w jakimś zamkniętym pokoju, na łasce Borodina.

— Jesteś pani u przyjaciela — odezwał się Vitrac łagodnie.

— U mojego drogiego mistrza— dodał Dangalas, który podczas odbytej z nią podróży, dużo jej naopowiwał o Vitracu i o poparciu, jakiego się po nim spodziewał.

W tej chwili służący, któremu Vitrac polecił zapłacić dorożkarzowi, wszedł śpiesznie, oznajmiając przybycie kapitana Cavaroca z jakąś damą.

Vitrac zdumiony pobiegł na jego spotkanie i zastał go w przedpokoju, trzymającego pod ręką młodą dziewczynę, którą natychmiast poznał.

— Pytałeś mnie pan dziś, co się z nią stało — odezwał się Cavaroc bez żadnych wstępów. — Przyprowadzam ją panu. Schroniła się u naszego przyjaciela Juliana, mógł ją umieścić w mieszkaniu, które pani Joiville, jego matka, zajmuje, gdy gości w Paryżu. Otóż przyjedzie ona dziś o północy, a syn dowiedział się o tem dopiero o jedenastej i nie wiedział, co mo począć. To ja podałem mu myśl, ażeby się odwołał do pana z prośbą o użyczenie swego dachu do jutra panie Helenie. Poradziliśmy się jej i zgodziła się Wszak nie odmówisz pan tej przysługi naszemu drogiemu Julianowi.

Vitrac byłby się zgodził jak najchętniej, lecz miejsce było zajęte, a wielki miał przytem kłopot wytłomaczyć kapitanowi, jak się to stało.

Uczynił wreszcie, co mógł.

Na rozcież otworzył drzwi od pracowni i ująwszy Helenę za rękę, zaprowadził ją do Augustyny, która o mało co znów nie zemdlała na widok dziewczęcia, będącego żywem obrazem nieboszczki.

Cavaroc nie znał modniarki, ale znał z widzenia Skarbonkę, domyślił się więc wszystkiego.

Skarbonka również się domyślił.

Helenie i Augustynie potrzeba było na to dłuższego czasu, ale dość już słyszały o sobie wzajemnie, ażeby się zrozumieć, a Greczynka rzuciła się na szyję Paryżanki, która ją ucałowała z całego serca.

Kapitan z upodobaniem przyglądał się temu wzruszającemu widokowi i z uśmiechem podkręcał wąsa.

— Mój drogi panie — odezwał się do Vitraca — takiego rozwiązania nie spodziewałeś się pan, a ni ja. Powinienbyś nad bramą swego domu wywiesić znak ze złotych liter: „Schadzka ofiar Borodina".

Kapitan miał dobry humor i zimną krew, bo ze wszystkich obecnych tylko jego nie obchodził ten dramat osobiście.

Inni jeszcze nie ochłonęli ze ździwienia i ze wzruszenia, a nawet Skarbonka, który lubił pośmiać się, nie pojął żartu Cavaroca.

Ale ździwieniu ich jeszcze nie było końca.

d. c. n.

Nagły zgon właściciela
MAJĄTKU JANOWICZKI

W dn. 24 bm. odbył się w Racławicach pogrzeb śp. Włodzimierza Łąckiego, właściciela majątku Janowiczki, na terenie którego rozegrała się historyczna bitwa racławicka. Śp. Łącki zmarł nagle na udar serca. Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi.

W pogrzebie brało udział okoliczne ziemiaństwo, tłumy mieszkańców Racławic i okolicy wraz z p. starostą Zaufallem.

W ostatnich dwóch latach śp. Łącki mieszkał w willi płk. Sławka w Racławicach.

——oOo——

Dom i 500 zł. ukryte za krokwią
POSZŁO Z DYMEM

We wsi Marianki, gm. Kroczyce, spalił się dom Władysława Kluzy. Wraz z domem i niektórymi sprzętami, spaliło się 500 zł. w banknotach, ukryte za krokwią. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy.

——(O)——

Czy będzie wstrzymana
EMIGRACJA DO BRAZYLJI?

W sezonie letnim rb. przewidziany był wyjazd większej partii emigrantów z Wołynia, przeważnie z powiatów kostopolskiego i sarneńskiego, do Brazylji. Emigranci ci, rolnicy, zatrudnieni mieli być jako robotnicy na plantacjach kawy. W związku jednak z ostatnimi wrogimi wystąpieniami wobec Polaków rządu brazylijskiego wątpliwym jest wyjazd naszych emigrantów do tego kraju.

——:O:——

Tragiczna śmierć
DWÓCH LEKARZY.

Z Wilna donoszą o tragicznej śmierci dwóch lekarzy. W klinice uniwersyteckiej zmarł młody lekarz. W. Żak, praktykujący ostatnio w Łużkach koło Dzisny. Śmierć nastąpiła skutkiem zakażenie krwi, wynikłego po zaplombowaniu zęba w Dziśnie.

W Wilnie zmarł również lekarz—dentysta Nisen Iwanter w chwili, gdy miał wsiąść do pociągu i wyjechać do Lidy. Nagle poczuł się niedobrze i runął na peron, rozbijając sobie czaszkę.

Zabójca handlarza
skazany na dożywotne więzienie

We wsi Drozdnie w pow. kowelskim zamieszkiwał Władysław Wojciechowski, handlarz nierogacizny. Pewnego dnia udał się on do Kowla, gdzie miał otrzymać od jednego z tamtejszych rzeźników 2 tys zł. Wojciechowski powracał piechotą do domu bez pieniędzy, gdyż miał je otrzymać w późniejszym terminie. W drodze powrotnej z krzaków padł strzał raniąc Wojciechowskiego. Ciężko rannego, sprawca zbrodni zaciągnąwszy w krzaki poderżnął mu gardło. Zwłoki zamordowanego zostały znalezione na drugi dzień po zbrodni. Zarządzono energiczne dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia mordercy. Okazał się nim sąsiad Wojciechowskiego 22-letni Piotr Żukczyk, który dowiedziawszy się, że Wojciechowski ma podjąć pieniądze w Kowlu, zbrodnię dokonał w celach rabunkowych. Pieniędzy jednak przy swej ofierze nie znalazł.



Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH W DNIU 26 MAJA

26 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła usposobieniem gwałtownym i zazdrosnym, cechuje ich niestałość, cięciętość, nieustępliwość, pycha a nieraz podstęp pod wpływem ambicji i miłości zmysłowej. W pierwszej połowie życia grożą im straty lub procesy. Dla zdobycia bogactwa nie przebierają w środkach i wiele nieraz ryzykują, dzięki swojej obrotności i solidności mogą liczyć na powodzenie w handlu i przemyśle. Lubują się w sensacjach, krytykowaniu i ironizowaniu innych, przez co narażają się na przykrości, rozczarowania i wielu nieprzyjaciół.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Saturn, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 6, 15, 20, 27, liczby loteryjne 1 1 3 2 1 0.

Organizm ich skłonny jest do reumatyzmu, nerwicy serca, bólów wątrobianych, przeziębienia gardła i przełyku powinni wystrzegać się picia zimnych płynów.

W roku panowania planety Jowisza, będą mieć przykrości z powodu niesłusznego oskarżenia, wobec czego powinni wystrzegać się podstępu wrogów.

SPORT

Wyścigi motocyklowe
pod hasłem „Poznaj swoją maszynę“

W ramach „miesiąca propagandy motoryzacji“ Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu organizuje w dniu 29 bm., to jest w najbliższą niedzielę, wyścigi motocyklowe pod hasłem „poznaj swoją maszynę“, tak zwane „kilometrlance“.

Są to wyścigi specjalne, dające zawodnikowi możność, bez dużego ryzyka, wypróbowania swoich sił i zdolności, jak również wyciągnięcia z maszyny najwyższych możliwości. Wyścigi odbędą się o godzinie 1 4i poł na szosie Będzin — Siewierz, tuż za wsią Sarnowem, na 41 kilometrze tej szosy.

Zarząd klubu wzywa swoich członków do obowiązkowego stawienia się na wyścigi oraz zaprasza pp. niezrzeszonych motocyklistów do przyjęcia udziału w tych ze wszech miar interesujących wyścigach.

Uczestnicy wyścigów otrzymają odpowiednie do wyczynów dyplomy.

Odjazd na start z przed lokalu klubowego Sosnowiec, ul. Orla 5) punktualnie o godzinie 14.

A więc, motocykliści Zagłębia, wszyscy na start!

Sygnatura II Km. 1150/38 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Pańska Nr. 34-a na podstawie art 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12-go lipca 1938 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego i Stefanii małż. Kreczmer w 2/3 niepodzielnych częściach i do Teodora Golda i Marianny Goldowej w 1/3 niepodzielnej części nieruchomości składającej się z działki ziemi o powierzchni 746 mtr. kwadr. oraz budynków: 1) domu murowanego z cegły 3-ch piętrowego, komórek i śmietnika, położonych w Sosnowcu, powiatu Będzińskiego przy ulicy Podgórskiej 24 i mającej urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Nr hip. rep. 1397. Zaznacza się, że nieruchomość leży w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 38.410 gr. 42, cena zaś wywołania wynosi zł. 28.807 gr. 95.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3841 gr. 04.

Rękojmię należy złożyć w gotówce, w państwowych papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul Kilińskiego Nr. 31.

Dnia 16-go maja 1938 r.

Komornik JAN CHRZĄSTOWSKI.

Dzisiejsze mecze zadecydują
o tytule mistrza ligi okręgowej Zagłębia

Dzisiejsze spotkania piłkarskie będą miały duży wpływ na układ tabeli w mistrzostwach ligi okręgowej Zagłębia. Przede wszystkim wyjaśni się w dużej mierze sprawa tytułu mistrza, do którego pretenduje niemal od początku leader ligi CKS. i Zagłębie.

Na dalszych miejscach nie przewiduje się poważniejszych zmian. Przesądzony jest również spadek Turystów z ekstraklasy Zagłębia.

W dniu dzisiejszym CKS. walczy z Wartą w Zawierciu, a Zagłębie z Brynicą w Czeladzi. O ile CKS. mecz ten wygra, względnie zremisuje, wówczas tytuł mistrza zostanie w Czeladzi. Jeśli przegra napewno dojdzie do finału z Zagłębiem.

Szanse Zagłębia zależą również w dużym stopniu od Brynicy czeladzkiej, która nie będzie chciała przegrać meczu w Czeladzi. Brynica do spotkania tego mobilizuje najlepsze siły. Drużyna wystąpi w kompletnym składzie i dlatego gra zapowiada się interesująco. Zawody poprzedzone będą przedmeczami: o godz. 2 po południu Brynica II — Cyklos i o godz. 15.30 CKS. — Brynica o mistrzostwo juniorów.

W Sosnowcu o godz. 5.30 popoł. Unia na własnym boisku rozegra ciekawe zawody z częstochowską Brygadą. Obie drużyny przygotowały się do tego spotkania starannie. W przedmeczu Unia II spotka się z Gwiazdą Szopienice, a następnie juniorzy Unii grać będą z juniorami AKS.

Sarmacja grać będzie ze Skrą w Będzinie, a Częstochówka z Turystami w Częstochowie.

Drugi tryumf Kolczyńskiego
w Ameryce

Europejscy bokserzy mieli raz jeszcze sposobność do rewanżu za porażkę, odniesioną z reprezentacją Ameryki w stosunku 6:10 w Chicago, dnia 18 bm. Tym razem spotkali się oni w Minneapolis z reprezentacją północno-zachodniej Ameryki, wśród której znajdowali się uczestnicy reprezentacji Stanów Zjednoczonych. Był to ostatni mecz europejskich bokserów na ziemiach Ameryki.

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem bokserów Starego Świata w stosunku 16:0. Ameryka wystąpiła w innym składzie, niż Chicago. W liczbie zwycięzców był nasz Kolczyński, który odniósł zwycięstwo nad Yatesem. Największą uwagę 10-cio tysięcznej publiczności zwróciło spotkanie Kolczyński—Yates. Drugie zwycięstwo Kolczyńskiego w Ameryce stawia go w rzędzie najlepszych bokserów świata w wadze półśredniej.

Kariera Kolczyńskiego, którą rozpoczął przed dwoma laty, nie ma precedensu.

Zawody strzeleckie
O MISTRZOSTWO SKARBOWCÓW W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym na strzelnicy P. W. i WF. w Sosnowcu odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo związku urzędników skarbowych w Sosnowcu.

Mistrzostwo zdobył p. B. Rojek, 2) p. Sarnecki, 3) Poniatowski, 4) H. Świątkowski, 5) Ciepliński.

Polska—Włochy
W TENISIE 3:2

Mecz tenisowy Polska — Włochy o puchar Davisa w Medjolanie zakończył się ostatecznie zwycięstwem Włochów w stosunku 3:2.

Budujmy szkoły

Sygnatura Km. 75/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1938 r. o godz. 11-ej w Zagórzu, ul. Miraszewskich Nr. 66 na cegielni odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z 70 tysięcy cegły na zaspokojenie wierzytelności Banku Udziałowego - Spółdzielczego w Dąbrowie Górniczej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 maja 1938 r.

Komornik JAN DUDA.

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 maja 1938 r. o godzinie 10-ej w lokalu u zobowiązanych zam. w Dobrej, gm. Pilica, pow. olkuskiego, celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie — ruchomości zajętych u zobowiązanych Zofii i Spadkobierców Stanisława Gruszczyńskich, a mianowicie: 5 szt. krów czarno białych, oszacowanych na 600 zł., 6 szt. koni, oszacowanych na 500 zł., pianino firmy „Bosch", oszacowane na 500 zł. 1 szt. krowa czarno - biała, oszacowana na 150 zł., mąka pszenna „0000" 30 metrów, oszacowana na 1.100 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 30-go maja 1938 r. od godziny 9 do 10-ej na miejscu u zobowiązanych we wsi Dobra, gm. Pilica.

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 31 maja 1938 r. o godzinie 10-ej w lokalu u zobowiązanego zam. w Pilicy (Zamek) pow. olkuskiego, celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie, ruchomości zajętych u zobowiązanego Kazimierza Arkuszewskiego, a mianowicie: 19 szt. jałówek czarnobiałych, 3-letnich, oszacowanych na 1.900 zł., 12 szt. jałówek czarno - białych 1-rocznych, oszacowanych na 600 zł. 80 szt. owiec czarnych karakułowych, oszacowanych na 1.600 zł., samochód 6-osobowy firmy „Durant" oszacowany na 3.000 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 31 maja 1938 r. od godziny 9 do 10 na miejscu u zobowiązanego w Pilicy.



— Kochanie, gdybyś wiedziała jak to trudno górnolotnie pisać do Ciebie, mając pióro przywiązane!

Sygnatura Km. 338 i 330/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go Wacław Czerwonko, mający kancelarię w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 9 m. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1938 r. o godz. 11-ej w sali Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, ul. Kilińskiego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu w 2-im terminie należącej do dłużnika Józefy Folgowej - Tkaczykowej i innych nieruchomości miejskiej, położonej w Sosnowcu przy ul. Suchej Nr. pol. 14, składającej się z placu o przestrzeni 136 kwadr. sążni czyli 32,9 kwadr. prętów z budynkami: dom murowany parterowy, dwie komórki murowane i szopa drewniana; nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. rej. hip. 1809, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Nieruchomość ta jest położona w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9334, cena zaś wywołania wynosi zł. 6222 gr. 67 jako w II terminie, zgodnie z art. 709 K. P. C.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 933 gr. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotówce [illegible] papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31

Sosnowiec, dnia 20 maja 1938 r.

Komornik W. CZERWONKO.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

AGENT - sprzedawca wyrobiony, solidny potrzebny. Referencje, gwarancja. — Zgłoszenia Dąbrowa, Skład Octu „Monopol" Sobieskiego 3.

PRZEDSTAWICIELE do sprzedaży bardzo tanich powielaczy nowego typu poszukiwani. Wysoki rabat. Dzwonić: telefon 71.732.

POTRZEBNE panny do szycia, zdolna i uczenica. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY zdolny fryzjer i fryzjerka. Starczewski, Sosnowiec, Staszyca 25

BUFETOWE, kelnerki, ekspedientki, kucharki, służące potrzebne. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki od zaraz. Milowice, Kapliczna 7, Masurek.

POTRZEBNY fryzjer z trwałą wodną, ondulatorka manicurzystka w jednej osobie. Sosnowiec, Dekerta 8.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na duże sztuki na stale. Psary k/Będzina, Szosowa 12, Bolesław Dziedzic.

POTRZEBNA panienka do szycia i uczenica. Sosnowiec, Narutowicza 30 m. 7.

PRACOWNIA gorsetów Stefanii Chorzelskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 14 m. 7 potrzebuje podręcznej do szycia gorsetów

LOKALE

2—3 LUB 4 pokoje, wygody, balkony II piętro, słoneczne, garaż wynajmę. Moniuszki 14.

PARA silnych koni oraz wóz nr. 7 do sprzedania. Sosnowiec, Staszica 19 m. 7

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie Wiadomość w Expresie Zagłębia.

DWA mieszkania po 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Będzin, Małobądz, Pierackiego 24.

DUŻY pokój z balkonem do wynajęcia. Wejście oddzielne. Sosnowiec, Piłsudskiego 38.

DO wynajęcia cztery pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, centrum Sosnowca, Piłsudskiego 8.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin Sielecka 53. K. Ścibich.

SKLEP w dobrym punkcie do wynajęcia zaraz. Piłsudskiego 56.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tadio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia

otomany

nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

DOM nowy niewykończony 8 ubikacji, 800 mtr. placu lub połowę tego sprzedam Wiadomość Sosnowiec, Konopnickiej 42.

MEBLE, kupisz najtaniej za gotówkę, raty oraz obligację pożyczek państwowych Chrześcijański Fabryczny Skład Mebli „Spoiwo" Będzin, Narutowicza 8 obok poczty.

KASĘ ogniotrwałą firmy „Kalesse" sprzedam. Zgłoszenia do administracji pod „Kasa".

SPRZEDAM kredens pokojowy, dwa łóżka dębowe, dwa kontuary. Sosnowiec, Nowopogońska 12.

DWA wozy Nr. 6 i 7 okazyjnie sprzedam Północna 7. Wiadomość w sklepie

DRZEWO opałowe luzem i w krążkach poleca Tartak, Dziewicza 18. tel. 626-15.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CUDAK MARIA zgubiła legitymację bezrobocia i książkę Ubezpieczalni Społecznej wydane w Sosnowcu.

RÓŻNE

OGŁOSZENIE o przetargu na roboty budowlane. Wydział Powiatowy w Będzinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy budynku mieszkalnego przy Sierocińcu w Sarnowie. — Szczegółowe wezwanie do składania ofert zostało wywieszone na tablicy urzędowej Wydz. Powiat. Formularze przetargowe można otrzymać w biurze Wydziału Powiatowego pokój Nr. 9 i 10 w godz. 10—12 po uiszczeniu w kasie Wydz. Powiat. opłaty 1 zł. Otwarcie ofert 2.VI 1938 r. Przewodniczący Wydz. Powiat. Starosta Powiatowy (—) Boxa.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz, Dąbrowa. 3 Maja 15. wykonuje pomiary gruntów, plany.

PIESEK biały z czarnym (ostrowłosy terrier) zginął w poniedziałek 23.V. Odprowadzić za nagrodą. Sosnowiec, ul. Pułaskiego 7.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.